

ANNA MOSZYŃSKA  
Toruń

## ***Prawo spadkowe w nieznanym projekcie kodeksu cywilnego***

### ***Wprowadzenie***

We współczesnej literaturze dotyczącej kodyfikacji prawa cywilnego po II wojnie światowej okres 1950—1954 stanowi lukę badawczą. Autorzy zajmujący się tym zagadnieniem zazwyczaj przytaczają dwa główne fakty<sup>1</sup>. Po pierwsze, wydanie we wrześniu 1950 r. przez Prezydium Rządu uchwały uznającej kodyfikację prawa cywilnego i karnego za sprawę „pilną i konieczną”. Po drugie, opublikowanie w 1954 r. projektu kodeksu cywilnego. Nie wskazują jednak, jak przebiegały prace kodyfikacyjne między tymi dwoma wydarzeniami. Okres 1950—1954 stanowi białą plamę nie tylko we współczesnych wypowiedziach. Wskazane wyżej pięciolecie pomijali milczeniem także ówczesnie żyjący wybitni naukowcy, jak również sami uczestnicy prac kodyfikacyjnych<sup>2</sup>.

Praktycznie nieznanym faktem jest przygotowanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości i działającą w jego ramach Komisję Kodyfikacyjną projektu kodeksu cywilnego w 1951 r.<sup>3</sup> Uchwała Prezydium Rządu zobowiązywała Mi-

---

<sup>1</sup> L. Górnicki: *Kodyfikacja prawa prywatnego*. W: *System Prawa Prywatnego*. T. 1: *Prawo cywilne — część ogólna*. Red. M. Safjan. Warszawa 2012, s. 148—149; A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2005, s. 203—204; P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945—1964)*. Białystok 2014, s. 286—288.

<sup>2</sup> S. Szer: *Prawo spadkowe*. Warszawa 1955, s. 14; J. Gwiazdomorski: *Prawo spadkowe w zarysie*. Warszawa 1967, s. 22; W. Czachórski: *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*. „Studia Prawnicze” 1970, z. 26—27, s. 8.

<sup>3</sup> Jediną publikacją w tym zakresie jest artykuł: A. Moszyńska: *Prace nad kodyfikacją majątkowego prawa cywilnego w latach 1950—52*. W: „Miscelanea Historico-Iuridica” 2015,

nistra Sprawiedliwości do przygotowania takiego projektu w ciągu zaledwie 11 miesięcy. Tak krótki termin wydawał się nierealny do spełnienia — wszak akcja unifikacyjna prawa cywilnego zajęła półtora roku (zamiast planowanych 9 miesięcy), a opracowanie I projektu kodeksu cywilnego trwało 2 lata. W tym jednak wypadku terminu udało się dotrzymać. Co prawda projekt z 1951 r. nie objął świeżo uchwalonego prawa rodzinnego<sup>4</sup>. Pośpieszne wysiłki kodyfikacyjne koncentrowały się wokół pozostałych działów prawa cywilnego: rzeczowego, zobowiązaniowego i spadkowego — określanych wspólnym mianem „majątkowego prawa cywilnego”.

Ponieważ projekt z 1951 r. nie został opublikowany, jego treść nie doczekała się do tej pory analizy. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie prac nad ostatnią księgą tego projektu oraz przyjętych w niej rozwiązań<sup>5</sup>. Warto poświęcić im uwagę, stanowiły one bowiem dobitny przykład postępującej stalinizacji i obowiązkowego przeszczepiania sowieckich wzorców.

## ***Przebieg prac nad prawem spadkowym***

Po przełomie politycznym z 1948 r. dotychczasowe prace kodyfikacyjne zostały zahamowane<sup>6</sup>. Istotnym impulsem rozpoczynającym nowy etap prac kodyfikacyjnych była wyżej wskazana Uchwała Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 r.<sup>7</sup>. Zobowiązywała ona Ministra Sprawiedliwości do opracowania projektu zarówno kodeksu cywilnego, jak i karnego w ciągu niespełna roku — do 1 września 1951 r. Mało natomiast znany jest fakt, że geneza tej uchwały — a zwłaszcza niezwykle krótkiego terminu — związana jest z **Memoriałem Ministra Sprawiedliwości** „W sprawie kodyfikacji prawa cywilnego” skierowanym 2 tygodnie wcześniej właśnie do Prezydium Rządu<sup>8</sup>. W Memoriale

---

T. 14, z. 2: *Studia dedykowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w 75-lecie urodzin i 50-lecie pracy naukowej*, s. 165—180.

<sup>4</sup> Kodeks rodzinny uchwalono 27 czerwca 1950 r. (Dz.U. 1950, nr 34, poz. 308).

<sup>5</sup> Przybliżenie prac wyłącznie nad prawem spadkowym jest o tyle uzasadnione, iż prace nad poszczególnymi działami przyszłego kodeksu przebiegały osobno. Zob. więcej: A. Moszyńska: *Prace nad kodyfikacją...*, s. 174.

<sup>6</sup> A. Lityński: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999, s. 227.

<sup>7</sup> Uchwała Prezydium Rządu w sprawie opracowania nowych kodeksów Polski Ludowej — karnego i cywilnego (M.P. 1950, nr A-106, poz. 1339).

<sup>8</sup> Memoriał Ministra Sprawiedliwości z 12 września 1951 r. do Prezydium Rządu. Archiwum Akt Nowych, zespół nr 285 — Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie,teczka 2388, k. 41—45, dalej cytowane następująco: AAN 285, t. 2388, k. 41—45. O piśmie tym wspomina P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja...*, s. 146 i 286.

z 12 września 1951 r. Minister deklaruje, że możliwe jest opracowanie projektu kodeksu cywilnego w ciągu zaledwie 9 miesięcy. Wskazuje też na cel planowanych działań: „kodyfikacja prawa cywilnego stałaby się niewątpliwie momentem przełomowym w rozwoju polskiej nauki tego działu prawa, kierując ją zdecydowanie na tory marksistowskie”<sup>9</sup>. Memoriał poddał miazdzącej krytyce zunifikowane prawo cywilne, które w obliczu dynamicznych przemian politycznych stało się anachronizmem zaledwie kilka lat po jego ogłoszeniu. Warto w szczególności przytoczyć zarzuty postawione dekretowi z 1946 r.: „Obowiązujące prawo spadkowe nie chroni należycie interesów świata pracy, nie liczy się dostatecznie z zasadą socjalistyczną, według której nabycie dóbr majątkowych, jeżeli nie wynika z własnej pracy, powinno być oparte na zupełnie wyjątkowych przesłankach. Krąg osób powołanych do dziedziczenia z ustawy jest niewątpliwie zbyt szeroki. Możliwość rozporządzania przez testament ulega ograniczeniom tylko w interesie najbliższej rodziny (zstępnych, małżonka i rodziców). Interesy te zresztą są chronione tylko w formie roszczenia pieniężnego o tzw. zachówek, wzorem prawa niemieckiego i austriackiego. Konstrukcja tzw. zachowku wynika z burżuazyjnej tendencji do zachowania w całości gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw zarobkowych. Nie ma ona u nas dostatecznego uzasadnienia. Należałoby ją zastąpić, wzorem obecnego prawa radzieckiego, prawem do części spadku w naturze. Poza tym liczne przepisy obowiązującego prawa spadkowego są poświęcone kwestiom, które miały duże znaczenie w ustroju kapitalistycznym, a które w państwie ludowym komplikują niepotrzebnie sprawy spadkowe”<sup>10</sup>. Podważono więc podstawowe instytucje prawa spadkowego: krąg spadkobierców ustawowych, swobodę testowania, system zachowku, ukształtowane dotychczas według zachodnioeuropejskich wzorców. Nadszedł czas na dostosowanie ich do sowieckich standardów. Konieczne stało się też uproszczenie przepisów spadkowych. Rozbudowane regulacje były zbędne, skoro ówczesna polityka pozbawiła większość obywateli tego, co mogło stać się podstawą ich spadków — własności prywatnej.

Wobec niezwykle krótkiego terminu wyznaczonego na opracowanie projektu kodeksu cywilnego prace rozpoczęto w Ministerstwie Sprawiedliwości niezwłocznie, a część podjętych działań nawet antycypowała przełomową Uchwałę Prezydium Rządu. Przede wszystkim wznowiono prace **Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego**<sup>11</sup>. Zebrała się ona na pierwsze posiedzenie w dniu 21

<sup>9</sup> Memoriał Ministra Sprawiedliwości..., k. 45.

<sup>10</sup> Ibidem, k. 44.

<sup>11</sup> W pracach kodyfikacyjnych uczestniczyła także utworzona rok wcześniej Komisja Konsultacyjno-Naukowa (zob. więcej: P. Fiedorczyk: *Z dziejów stalinizacji polskiej nauki prawa: Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministrze Sprawiedliwości (1949—1951)*. W: *Konstytucjonalizm, doktryny, partie polityczne: księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Ziębie*. Red. R. Kłosowicz, B. Kosowska-Gąstoł, G.M. Kowalski, T. Wieciech, Ł. Jakubiak. Kraków 2016, s. 257—268; A. Moszyńska: *Prace nad kodyfikacją...*, s. 172—177).

września 1950 r. — a więc jeszcze przed znaczącą Uchwałą Prezydium Rządu<sup>12</sup>. Członkowie dokonali na nim podziału prac, a prawo spadkowe przypadło w udziale Sewerynowi Szerowi. Warto wskazać, że to właśnie on był autorem księgi o prawie spadkowym w poprzednim projekcie kodeksu cywilnego z lat 1947—1948. Ten wybitny cywilista dał się następnie poznać jako zwolennik wprowadzania radzieckich wzorców do polskiego prawa cywilnego. Na tym samym posiedzeniu członkowie Komisji zobowiązali się także przygotować wstępne tezy do powierzonych im partii materiału. Tezy te — jak wskazywał S. Szer na jednym z późniejszych spotkań — miały być „busołą wyłączającą błędy natury politycznej”<sup>13</sup>. Stanowiąc więc miały drogowskaz tego, co w nowej rzeczywistości było przyjęte, a co nie. Zmiany zaś, jakie zaszły w tym względzie w ciągu zaledwie dwóch lat, były kolosalne.

Ostateczna wersja **tez wstępnych** stała się przedmiotem obrad Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 22 marca 1951 r.<sup>14</sup>. Seweryn Szer przedstawił wówczas 5 tez ściśle wzorowanych — bez wyjątku — na prawie radzieckim. Dotyczyły one zawężenia kręgu spadkobierców ustawowych, ograniczenia swobody testowania, wprowadzenia systemu rezerwy w miejsce zachowku, dziedziczenia Skarbu Państwa oraz ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe<sup>15</sup>. Dotykały więc najważniejszych instytucji prawa spadkowego, przekształcając je według sowieckiego modelu.

Kolejne obrady Komisji Kodyfikacyjnej nad prawem spadkowym miały miejsce półtora miesiąca później — 8 maja 1951 r. W czasie zaledwie jednego posiedzenia Komisja zdołała przedyskutować tezy szczegółowe do prawa spadkowego, przeanalizować cały artykułowany **projekt** i na koniec zająć się jego systematyką<sup>16</sup>.

Tezy szczegółowe zostały ujęte przez Seweryna Szera w formę uzasadnienia najważniejszych zmian, jakie jego projekt wprowadzał do obowiązującego

---

<sup>12</sup> Protokół z konferencji Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w dniu 21.IX.1950 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości. AAN 285, t. 2382, k. 52—56. Udział w tym posiedzeniu wzięły tylko cztery osoby: S. Szer, J. Wasilkowski i J. Marowski, już wcześniej pracujący przy kodyfikacji prawa cywilnego oraz nowy członek — J. Topiński (Prezes Głównej Komisji Arbitrażowej).

<sup>13</sup> Protokół z posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z dnia 28 lutego 1951 r. AAN 285, t. 2383, k. 43.

<sup>14</sup> Protokół konferencji Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z dnia 22 marca 1951 r. AAN 285, t. 2384, k. 250. Do tego czasu tekst tez, przygotowanych kilka miesięcy wcześniej przez S. Szera, był kilkakrotnie modyfikowany, prawdopodobnie na skutek dyskusji w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zob. w szczególności: AAN 285, t. 2187, k. 280—285 oraz 286—292; t. 2184, k. 98—103.

<sup>15</sup> S. Szer: *Projekt Kodeksu Cywilnego. Księga czwarta. Prawo spadkowe. Tezy wstępne*. AAN 285, 2384, k. 147—157.

<sup>16</sup> Protokół z konferencji Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z dnia 8.V.1951 r. AAN 285, t. 2384, k. 375—389.

prawa spadkowego<sup>17</sup>. Nie były one w większości związane z dostosowywaniem do sowieckich standardów — te zostały przedstawione wcześniej, na marcowym posiedzeniu Komisji. Miały raczej na celu uproszczenie rozbudowanych przepisów prawa spadkowego. Niepotrzebne okazywały się finezyjne, szczegółowe instytucje, gdy i tak nie było czego przekazać w spadku. Ograniczono też wiele przepisów związanych z testamentami, wobec tego, że dziedziczenie testamentowe zostało niemal całkowicie pozbawione znaczenia.

## Dyskusja

Po uwzględnieniu uwag Komisji opracowano nową wersję projektu prawa spadkowego. Kolejnym krokiem było poddanie jej dyskusji. Projekt rozesłano do merytorycznego uzgodnienia wszystkim ministerstwom, urządům centralnym i innym podmiotom<sup>18</sup>. Po rozpatrzeniu zgłoszonych uwag, 7 sierpnia 1951 r., odbyła się konferencja międzyministerialna, której celem była debata nad zgłoszonymi przez resorty zastrzeżeniami do projektu kodeksu cywilnego oraz uzgodnienie zaistniałych rozbieżności<sup>19</sup>.

Projekt prawa spadkowego przekazano również do Zrzeszenia Prawników Polskich, w którego gronie zorganizowano debatę<sup>20</sup>. Swe zastrzeżenia mieli też okazję zgłosić przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości. Projekt bowiem przesłano do prezesów sądów wojewódzkich, którym zlecono ich przedyskutowanie i nadesłanie uwag. Pomimo krótkiego czasu zakreślonego na wyrażenie opinii, wezwanie Ministerstwa Sprawiedliwości przyniosło dość obfity materiał dyskusyjny<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Uzasadnienie szczegółowe projektowanych zmian merytorycznych obowiązującego prawa spadkowego. AAN 285, t. 2384, k. 444—449.

<sup>18</sup> Konieczność takich konsultacji wynikała z Uchwały Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1948 r. o trybie uzgadniania i uchwalania projektów ustaw, dekretów i rozporządzeń (pkt 6). Por. P. Fiedorczyk, J. Volkonovski: *Organizacja prac legislacyjnych Rady Ministrów w świetle niepublikowanej uchwały Rady Ministrów z 11 grudnia 1948 r.* „Miscelanea Historico-Iuridica” 2011, T. 10, s. 296.

<sup>19</sup> Protokół konferencji w sprawie uzgodnienia projektu kodeksu cywilnego Polski Ludowej z dnia 7 sierpnia 1951 r. AAN 285, t. 2383, k. 187—190.

<sup>20</sup> Sprawozdanie z przebiegu prac kodyfikacyjnych w II kwartale 1951 r. Ministra Sprawiedliwości H. Świątkowskiego do Prezydium Rządu. AAN 285, t. 5604, k. 11—13. Zob. także: *Prawnicy łódzcy obradują nad projektem prawa spadkowego.* „Express Ilustrowany Łódź”, 4.07.1951.

<sup>21</sup> Nadesłano liczne uwagi sporządzone przez sędziów sądów wojewódzkich i powiatowych oraz protokoły ze zorganizowanych w poszczególnych sądach konferencji sędziów cywilistów. Większość nadesłanych uwag znajduje się w zbiorach AAN w teczce nr 2186 liczącej

Pod koniec czerwca 1951 r. swe uwagi do projektu prawa spadkowego przedstawił również Departament Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>22</sup>. Do owych uwag załączono opinię grupy sędziów tego Departamentu o konieczności utrzymania zachowku w formie roszczenia<sup>23</sup>. Na koniec o zgłoszenie wniosków do projektu poproszono głównych twórców obowiązującego dekretu o prawie spadkowym — Jana Gwiazdomorskiego i Kazimierza Przybyłowskiego. Obaj przysłali wnikliwe i obszerne uwagi, wskazujące na konieczność dokonania wielu zmian w projekcie<sup>24</sup>.

Dyskusja toczyła się także na łamach prasy prawniczej<sup>25</sup>. Pracownicy i współpracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości na szpaltach „Nowego Prawa” i innych czasopism branżowych przedstawiali oficjalne podejście do zagadnień kodyfikacyjnych<sup>26</sup>. Między innymi w „Państwie i Prawie” ukazał się artykuł S. Szerzy dotyczący problematyki prawa spadkowego<sup>27</sup>.

Po uwzględnieniu wyników uzgodnień międzyministerialnych oraz przeanalizowaniu pozostałych uwag, zgłoszonych w toku dyskusji, dokonano zmian w projekcie prawa spadkowego. Pod koniec sierpnia opracowano „ostateczną” redakcję projektów prawa rzeczowego, zobowiązaniowego i spadkowego<sup>28</sup>,

---

76 kart. Postulaty wysuwane wobec projektu zostały następnie zebrane i opracowane w Ministerstwie Sprawiedliwości: Uwagi zgłoszone do projektu prawa spadkowego, AAN 285, t. 2187, k. 85—99.

<sup>22</sup> Uwagi Departamentu Nadzoru Sądowego do projektu Prawa Spadkowego. AAN 285, t. 2187, k. 164—182. Wnikliwe uwagi dotyczyły niemal wszystkich artykułów projektu prawa spadkowego, wiele miejsca poświęcono też istotnym zastrzeżeniom odnośnie do ograniczenia swobody testowania. To stanowcze stanowisko Departamentu nie było jednak zaskoczeniem — uwagi do projekt sporządził ówczesny Dyrektor Departamentu — Maurycy Grudziński. Był on jedynym członkiem Komisji Kodyfikacyjnej, który na marcowej sesji miał odwagę sprzeciwić się ograniczeniu wolności testowania.

<sup>23</sup> Uwagi grupy Sędziów Departamentu Nadzoru Sądowego do art. 64 i nast. projektu K.K. prawa spadkowego. AAN 285, t. 2187, k. 183—186.

<sup>24</sup> Uwagi prof. dr. Jana Gwiazdomorskiego do projektu księgi III kod. cyw., obejmującej prawo spadkowe. AAN 285, t. 2187, k. 195—214; Uwagi prof. dr. K. Przybyłowskiego do projektu prawa spadkowego, AAN 285, t. 2187, k. 216—228.

<sup>25</sup> Sprawozdanie Departamentu Ustawodawczego z prac w zakresie kodyfikacji prawa karnego i cywilnego. AAN 285, t. 5605, k. 18—21; *Szeroka dyskusja — cenną pomocą w pracy kodyfikacyjnej*. „Nowe Prawo” 1951, nr 4, s. 1—2; *Głosy praktyki sądowej. Materiały do kodyfikacji prawa cywilnego*. Oprac. A. Krajewski, J. Winiarz. „Nowe Prawo” 1951, nr 5, s. 49—53.

<sup>26</sup> J. Wasilkowski: *Własność i inne prawa rzeczowe*. „Państwo i Prawo” 1951, z. 5—6, s. 854—876.

<sup>27</sup> S. Szerzy: *Z zagadnień prawa spadkowego*. „Państwo i Prawo” 1951, z. 5—6, s. 910—924. Autor powielał w nim — po niewielkich przeróbkach — treść tez wstępnych w ich pierwotnej wersji. S. Szerzy: Tezy wstępne referatu w sprawie kodyfikacji prawa spadkowego. AAN 285, t. 2384, k. 61—80.

<sup>28</sup> W dokumentach Ministerstwa Sprawiedliwości zachowały się 3 „ostateczne” wersje projektu prawa spadkowego z sierpnia 1951 r.: AAN 285, t. 2187, k. 303—321; AAN 285, t. 2187,

a także odpowiednią nowelizacją przepisów ogólnych prawa cywilnego<sup>29</sup>, które miały stać się częścią ogólną kodeksu cywilnego<sup>30</sup>. Przygotowano też uzasadnienie ideologiczne całości projektu<sup>31</sup>. Projekt kodeksu cywilnego Polski Ludowej złożono następnie w Prezydium Rady Ministrów<sup>32</sup>.

## *Treść projektu prawa spadkowego*

Ostateczna wersja projektu IV księgi<sup>33</sup> zawierała wiele istotnych różnic w porównaniu z dekretem o prawie spadkowym z 1946 r.<sup>34</sup>. Zasadniczą jej cechą było dążenie do zwięzłości, które wyraziło się w pominięciu wielu przepisów obowiązującego prawa. Projekt ostatniej księgi składał się tylko ze 102 artykułów, a dekret liczył ich 174. Ta zwięzłość projektu została skrytykowana przez głównego autora dekretu z 1946 r. — Jana Gwiadomorskiego. W jego ocenie prowadziła bowiem do wielu wątpliwości i luk. Jak dobitnie podkreślał, „Nadmierne skracanie czyni ustawę niejasną nawet dla prawnika”, swą tezę zaś uzasadniał licznymi przykładami<sup>35</sup>.

Istotne zmiany dotknęły **kręgu spadkobierców ustawowych**. Do pierwszej grupy tych spadkobierców należeli zstępni spadkodawcy bez ograniczenia stopnia oraz małżonek. Zstępny bliższego stopnia wyłączał od dziedziczenia swych zstępnych. Na równi ze zstępными spadkodawcy dziedziczyli przysposobieni i ich zstępni. W braku zstępnych do spadku powołany był małżonek, rodzice i przysposabiający. Ponadto w grupie tej dochodziła do spadku nowa kategoria

---

k. 322—340; AAN 285, t. 2391, k. 164—366. Różnice między nimi świadczą o tym, że jeszcze w ostatniej chwili wprowadzano do projektu — niekiedy istotne — poprawki. Potwierdzają to też istotne rozbieżności między uzasadnieniem z 20 sierpnia 1951 r., a późniejszymi o kilka dni wersjami projektu kodeksu cywilnego.

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. — Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. 1950, nr 34, poz. 311).

<sup>30</sup> Sprawozdanie Departamentu Ustawodawczego z prac w zakresie kodyfikacji prawa karnego i cywilnego. AAN 285, t. 5605, k. 18—21.

<sup>31</sup> Założenia ideologiczne projektu Kodeksu Cywilnego Polski Ludowej (z 20 sierpnia 1951 r.). AAN 285, 2388, k. 1—40. Uzasadnienie stanowiło połączenie treści memoriału z 12 września 1951 r. oraz też wstępnych do poszczególnych działów projektu.

<sup>32</sup> Sprawozdanie Departamentu Ustawodawczego z wykonania planu na IV kwartał 1951 r. AAN 285, t. 5633, k. 59.

<sup>33</sup> Kodeks cywilny Polski Ludowej. Księga IV. Prawo spadkowe. AAN 285, t. 2391, k. 346—366. Projekt dzielił się na 9 następujących tytułów: Przepisy ogólne, Dziedziczenie ustawowe, Testament, Zachówek, Przyjęcie i zrzeczenie się spadku, Stwierdzanie praw do spadku, Odpowiedzialność za długi spadkowe, Wspólność majątku spadkowego i dział spadku, Zbycie spadku.

<sup>34</sup> Dekret z dnia 8 października 1946 r. — Prawo spadkowe (Dz.U. 1946, nr 60, poz. 328).

<sup>35</sup> Uwagi prof. dr. Jana Gwiadomorskiego..., k. 195—197.

spadkobierców, wzorowana na prawie radzieckim — osoby małoletnie, które w chwili śmierci spadkodawcy pozostawały na jego utrzymaniu przynajmniej od roku, jeżeli z okoliczności wynikało, że miały być utrzymywane przez spadkodawcę aż do czasu, gdy uzyskają zdolność utrzymania się własnymi siłami. Na ostatnim miejscu powołani do dziedziczenia byli bracia i siostry spadkodawcy, a w wypadku ich braku Skarb Państwa (art. 781). Jeżeli do spadku przychodziło kilku spadkobierców, dziedziczyli oni w częściach równych. Jednakże małżonek przychodzący do spadku w zbiegu z innymi spadkobiercami niż zstępni, dziedziczył połowę spadku (art. 782 § 1).

Drastycznie więc — w porównaniu z dekretem — ograniczono krąg spadkobierców ustawowych. Wyłączono z niego nie tylko dalszych zstępnych rodzeństwa, ale także ich dzieci. Postanowienie to było powszechnie krytykowane, a w uwagach zgłoszonych do projektu domagano się włączenia do kręgu spadkobierców ustawowych przynajmniej dzieci rodzeństwa<sup>36</sup>.

Poprawie w porównaniu z przepisami dekretu uległa **pozycja spadkowa małżonka**. Otrzymywał on nie tylko połowę majątku dorobkowego, lecz jeszcze równy ze zstępnymi udział w spadku. W świetle dekretu z 1946 r., udział małżonka dziedziczącego w zbiegu ze zstępnymi wynosił co prawda  $\frac{1}{4}$ , ale tylko w majątku osobistym spadkodawcy. Nie dziedziczył zaś żadnej części majątku wspólnego, jeśli na podstawie prawa małżeńskiego majątkowego przypadała mu już połowa tego majątku (art. 25). Zgodnie z projektem, w braku zstępnych i rodziców, małżonek otrzymywał cały spadek, wyłączając od dziedziczenia rodzeństwo spadkodawcy. Według dekretu dziedziczył tylko połowę spadku w zbiegu z rodzicami i rodzeństwem lub zstępnymi rodzeństwa (art. 22).

Co istotne, spadkobiercą ustawowym był także Skarb Państwa. Oczywiście statusu takiego nie mogły uzyskać gminy pozbawione osobowości prawnej w 1950 r.<sup>37</sup>. To właśnie gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, według przepisów dekretu, dziedziczyła spadek w braku innych spadkobierców ustawowych (art. 27 § 1). W pewnych wypadkach jednak dziedziczyć mógł także Skarb Państwa<sup>38</sup>.

Utrzymanie przepisów o **dziedziczeniu ustawowym Skarbu Państwa** nie było jednak wcale takie oczywiste. W istocie rozwiązanie to wprowadzono do-

---

<sup>36</sup> Jak podnoszono, pozbawienie dziedziczenia tych dzieci stanowiłoby jaskrawą niesprawiedliwość w przypadkach, gdy spadek z pominięciem sierot po bracie lub siostrze przypadnie w całości dobrze sytuowanemu rodzeństwu spadkodawcy. Uwagi zgłoszone do projektu..., k. 85—86.

<sup>37</sup> Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. 1950, nr 14, poz. 130).

<sup>38</sup> Spadek przypadał Skarbowi Państwa, jeżeli ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą. Ponadto Skarb Państwa dziedziczył nieruchomości ziemskie oraz nieruchomości położone za granicą (art. 27 § 1).



piero na ostatnim etapie prac<sup>39</sup>. Na początku zaś planowano pozbawienie państwa statusu dziedzica ustawowego<sup>40</sup>. Według nowych propozycji spadek miał nadal przypadać Skarbowi Państwa, ale nie jako ostatniemu spadkobiercy ustawowemu, lecz jako majątek bezdziedziczny<sup>41</sup>. Propozycja wyłączenia Skarbu Państwa z kręgu dziedziców ustawowych wywołała jednak istotne zastrzeżenia w toku uzgodnień międzyresortowych. Rozwiązanie takie zakwestionowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Finansów, wskazując, iż ujęcie projektu uniemożliwi zgłaszanie roszczeń do spadków po zmarłych za granicą bezdziedzicznie obywatelach polskich<sup>42</sup>. Z tych powodów powrócono w projekcie do koncepcji dziedziczenia ustawowego Skarbu Państwa.

Projekt kształtował prawa spadkowe w przypadku **przysposobienia**, podobnie jak czynił to dekret z 1946 r.<sup>43</sup>. Przysposobiony zachowywał prawo do dziedziczenia po swoich krewnych, a jego krewni dziedziczyli po nim. Przysposobiony i jego zstępni nie dziedziczyli zaś po krewnych przysposabiającego (art. 783). Ważną nowość stanowiło przyznanie przysposabiającemu uprawnienia do dziedziczenia po przysposobionym. Uprawnienia takiego nie przewidywał obowiązujący dekret, co uzasadniano dążeniem do uniknięcia przysposobień, których motywem byłaby nadzieja przysposabiającego na dojście do spadku po przysposobionym<sup>44</sup>. W trakcie dyskusji nad projektem kodeksu cywilnego podnoszono jednak, iż przysposabia się tylko nieletnich i nie dla spadku, nie ma więc powodów, by traktować gorzej przysposabiającego<sup>45</sup>.

Prace nad projektem prawa spadkowego unaocznily trudności w ugruntowaniu się nowoczesnej konstrukcji przysposobienia<sup>46</sup>. Początkowo przyjęto

---

<sup>39</sup> Rozwiązanie to pojawia się dopiero w wersji projektu z 24 sierpnia 1951 r. Księga IV. Prawo spadkowe. AAN 285, t. 2187, k. 305. Wcześniejsze o cztery dni uzasadnienie projektu wskazuje jeszcze, że w braku spadkobierców ustawowych, spadek jako bezdziedziczny przechodzi na rzecz Skarbu Państwa. Założenia ideologiczne projektu..., k. 31.

<sup>40</sup> Jak uzasadniał Seweryn Szer, takie „cywilistyczne” ujęcie praw spadkowych Skarbu Państwa, wzorowane na niektórych ustawodawstwach burżuazyjnych, nie dało się utrzymać w nowym ustroju, w którym państwo jednocześnie występowało jako nosiciel władzy państwowej i prawa własności. S. Szer, Tezy wstępne referatu..., k. 77–78. Co więcej, takie rozwiązanie przyjmowało prawo radzieckie, bułgarskie i czechosłowackie.

<sup>41</sup> S. Szer: *Projekt Kodeksu...*, k. 149.

<sup>42</sup> Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 28 maja 1951 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości. AAN 285, t. 2187, k. 142; Pismo Ministerstwa Finansów z dnia 21 czerwca 1951 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości. AAN 285, t. 2187, k. 162.

<sup>43</sup> W świetle dekretu na równi z dzieckiem spadkodawcy dziedziczył po nim przysposobiony; nie dziedziczył on jednak po rodzinie zmarłego (art. 21). Prawa spadkowe wynikające z przysposobienia nie były wzajemne, po przysposobionym nie dziedziczył bowiem przysposabiający, lecz rodzina przysposobionego.

<sup>44</sup> J. Gwiazdomorski: *Prawo spadkowe*. Warszawa 1959, s. 261.

<sup>45</sup> Protokół z konferencji Komisji Kodyfikacyjnej... z dnia 8.V.1951 r., k. 383.

<sup>46</sup> Zgodnie z prawem rodzinnym z 1946 r., przysposobiony nie przestawał być członkiem swojej rodziny, a przez przysposobienie uzyskiwał przede wszystkim nazwisko przysposabiają-

jedynie zasadę, że przysposobiony dziedziczył tylko po przysposabiającym, a przysposabiający po nim. Przysposobiony nie dziedziczył po swych krewnych ani po rodzinie przysposobionego<sup>47</sup>. Argumentem decydującym była tendencja, zarysowana w doktrynie radzieckiej i kodeksie czechosłowackim, że należy przerwać węzeł łączący przysposobionego z dawną rodziną<sup>48</sup>. W trakcie dyskusji nad projektem wielokrotnie zgłaszano postulat przywrócenia przysposobionym prawa do dziedziczenia po własnych krewnych<sup>49</sup>. Wskazano, że rozwiązanie projektu prowadziło do paradoksu, że nie mogłoby dziedziczyć po swej matce dziecko przysposobione przez jej męża<sup>50</sup>. W trakcie międzyresortowych uzgodnień przyjęto jednak zupełnie odmienną regułę — przyznano wówczas przysposobionemu prawo do dziedziczenia po nowej rodzinie, czyli krewnych przysposabiającego<sup>51</sup>. Dopiero ostateczna wersja projektu przywróciła dziedziczenie przysposobionego po dawnej rodzinie — tak jak czynił to dekret z 1946 r. Zachowano jednak zasadę dziedziczenia przysposabiającego po przysposobionym.

Szczególnie problematycznym zagadnieniem w trakcie prac nad projektem IV księgi kodeksu cywilnego była kwestia granic **swobody testowania**. Tezy wstępne przewidywały drastyczne ograniczenie wolności testowania na wzór rozwiązań radzieckich. Spadkodawca mógł w testamencie powołać do spadku tylko osoby należące do kręgu spadkobierców ustawowych. Dziedziczyć z testamentu mogło też państwo, organizacje państwowe, spółdzielcze lub społeczne. Dopiero w braku spadkobierców ustawowych, spadkodawca mógł dowolnie ustanowić spadkobiercę testamentowego<sup>52</sup>.

W trakcie obrad Komisji Kodyfikacyjnej na tle tej propozycji — w istocie niweczącej podstawową zasadę prawa spadkowego — rozgorzała prawdziwa

---

cego i prawo dziedziczenia po nim; przysposobić można też było osobę pełnoletnią (art. 76—84 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. — Prawo rodzinne. Dz.U. 1946, nr 6, poz. 52). Nowy kodeks rodzinny z 1950 r. zaś stanowił, że przez przysposobienie powstaje między przysposabiającym a przysposobionym taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi; przysposobić można było jedynie osobę małoletnią i tylko dla jej dobra (art. 64 i art. 65 § 1).

<sup>47</sup> Projekt kodeksu cywilnego. Księga III. Prawo spadkowe. Ostateczna I Redakcja. AAN 285, t. 2185, k. 54.

<sup>48</sup> Protokół z konferencji Komisji Kodyfikacyjnej... z dnia 8V1951 r. AAN 285, t. 2384, k. 383.

<sup>49</sup> Uwagi zgłoszone do projektu..., k. 86—87; Uwagi prof. dr. Jana Gwiazdomorskiego..., k. 204.

<sup>50</sup> Uwagi zgłoszone do projektu..., k. 86—87.

<sup>51</sup> Notatka urzędowa z dnia 3 sierpnia 1951 r. AAN 285, t. 2187, k. 155. Rozwiązanie projektu zakwestionowało Ministerstwo Handlu Zagranicznego, wskazując, że oznacza ono, iż z instytucją przysposobienia wiąże się ograniczenie w spadkobranii. Pismo Ministerstwa Handlu Zagranicznego z dnia 7 czerwca 1951 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości. AAN 285, t. 2187, k. 158. Wątpliwości odnośnie praw spadkowych przysposobionego wyraziło również Ministerstwo Rolnictwa. Protokół konferencji w sprawie uzgodnienia projektu kodeksu cywilnego Polski Ludowej z dnia 7 sierpnia 1951 r. AAN 285, t. 2383, k. 189.

<sup>52</sup> S. Szer: *Projekt Kodeksu...*, k. 148.

batalia pomiędzy Maurycym Grudzińskim a Janem Wasilkowskim<sup>53</sup>. Sędzia Grudziński wypowiedział się stanowczo za utrzymaniem swobody testowania, spośród wielu argumentów wskazując m.in. ten, iż odebranie człowiekowi możliwości rozporządzania majątkiem może wpływać demobilizująco na wyniki jego pracy. Ponadto wielokrotnie odwoływał się do radzieckiego projektu z 1947 r., który przywracał swobodę testowania. Argumenty J. Wasilkowskiego koncentrowały się natomiast wokół socjalistycznej zasady „każdemu według pracy”, z której wywodził zakaz tworzenia form ułatwiających nabycie majątku bez pracy. Jedyne wyłom od tej reguły dopuszczał w stosunku do członków rodziny. Wypowiedzi J. Wasilkowskiego wskazują, iż w socjalistycznej Polsce prawo do testowania straciło swój oczywisty charakter. Co więcej, w dyskusji posunął się on do całkowitego zaprzeczenia podstawowym, klasycznym zasadom prawa cywilnego. Jak wskazywał, „Okoliczność, że ktoś jest właścicielem majątku, nie stwarza prawa dysponowania tym majątkiem po śmierci”, i dalej „Własność prywatna jest niczym bez prawa dziedziczenia. W Polsce zbyt silny jest jeszcze fetyszyzm własności prywatnej i do obowiązków naszych należy podważenie go”<sup>54</sup>. Warto zauważyć, że te skrajne poglądy wypowiedziane zostały przez głównego twórcę konstrukcji prawa własności w powojennej Polsce, konstrukcji, która obowiązywała niezmiennie przez kilkadziesiąt lat.

W ocenie Jana Wasilkowskiego postanowienie, przewidujące możliwość testowania na rzecz osób obcych, w braku spadkobierców ustawowych, pozbawione było uzasadnienia. Na jego wniosek Komisja zdecydowała o wykreśleniu tego postanowienia<sup>55</sup>. W istocie przegłosowano tym samym jedną z najważniejszych, jeśli nie najważniejszą, zasadę przyszłego projektu. W świetle dokonanej zmiany spadkobierca, który nie miał spadkobierców ustawowych, nie mógł powołać do spadku żadnej osoby fizycznej. Pozostawało mu jedynie ustanowienie spadkobiercą państwa, organizacji państwowej, spółdzielczej lub społecznej. Jeśli zaś nie sporządził testamentu, spadek jako bezdziedziczny przypadał państwu. Rozwiązanie to stanowiło bardzo silne ograniczenie swobody testowania, znacznie silniejsze niż to, które obowiązywało ówczesnie w Związku Radzieckim<sup>56</sup>.

W dyskusji zorganizowanej nad projektem księgi o prawie spadkowym wskazane rozwiązanie wywołało powszechny sprzeciw<sup>57</sup>. Decydującą rolę

<sup>53</sup> Protokół konferencji Komisji Kodyfikacyjnej... z dnia 22 marca 1951 r., k. 257—261.

<sup>54</sup> Ibidem, k. 260—261.

<sup>55</sup> Ibidem, k. 261.

<sup>56</sup> Zgodnie z dekretem z 1945 r., w braku spadkobierców ustawowych, testator mógł przekazać spadek dowolnie wybranej osobie. A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*. Warszawa 2012, s. 244. Projekt radzieckiego kodeksu cywilnego z 1947 r. zaś w ogóle nie ograniczał kręgu spadkobierców testamentowych (art. 627 projektu. AAN 285, t. 2187, k. 241).

<sup>57</sup> Uwagi zgłoszone do projektu..., k. 90; Uwagi Departamentu Nadzoru Sądowego..., k. 169—171; Uwagi prof. dr. Jana Gwiazdomorskiego..., k. 201—203; Uwagi prof. dr. K. Przybyłowskiego..., k. 218—219.

odegrały jednak międzyresortowe uzgodnienia i stanowisko Prezydium Rządu. Wskazano w nim, że problem ten miał obecnie szczególne znaczenie wobec faktu, że w trakcie II wojny światowej zginęło w Polsce kilka milionów osób. Wiele osób utraciło najbliższą rodzinę i w związku z tym nie posiadało spadkobierców ustawowych. Obywatele ci zostaliby pozbawieni możliwości pozostawienia spadku osobom wprawdzie niezwiązanym z nimi najbliższymi więzami rodzinnymi, jednak nieraz bardzo bliskimi uczuciowo. Okoliczności te sprawiły, że w Związku Radzieckim, tuż po zakończeniu II wojny światowej, dopuszczono nieograniczoną swobodę testowania na rzecz jakiegokolwiek osoby fizycznej w przypadku, gdy nie było spadkobierców ustawowych. Za ograniczeniem swobody testowania, w ocenie Prezydium Rządu, nie przemawiały żadne inne względy<sup>58</sup>. Co ciekawe, uwagi w imieniu Prezydium Rządu sporządził dyrektor Biura Prac Ustawodawczych — dr M. Szuldenfrei. Miał on okazję wyrazić swój sprzeciw wobec ograniczenia swobody testowania już wcześniej na majowym posiedzeniu Komisji Kodyfikacyjnej. Zbyto go jednak wskazaniem, że kwestia ta została już wcześniej przesądzona na etapie uchwalania tez wstępnych<sup>59</sup>. Ostatecznie Minister Sprawiedliwości wyraził zgodę na przyznanie spadkodawcom, niemającym spadkobierców ustawowych, prawa do nieograniczonego rozporządzania swym majątkiem przez testament<sup>60</sup>. Tym razem argumentacja M. Szuldenfreia odniosła swój skutek, chociaż zapewne najważniejsza okazała się okoliczność, iż wypowiedział się on w imieniu Prezydium Rządu, którego pozycja w procesie legislacji znacznie wzrosła po zmianach z grudnia 1948 r.<sup>61</sup>.

Ostateczna wersja projektu nadal jednak ograniczała swobodę testowania osób, które posiadały najbliższą rodzinę. W takim bowiem przypadku spadkobiercą można było ustanowić tylko osobę należącą do kręgu spadkobierców *ab intestato* lub socjalistycznych osób prawnych<sup>62</sup>. Co ciekawe, w ostatecznej wersji projektu wprowadzono zupełnie nowy pomysł. Jeżeli spadek składał się wyłącznie z przedmiotów stanowiących własność osobistą spadkodawcy, spadkobiercami testamentowymi mogły zostać osoby spoza kręgu spadkobierców ustawowych (art. 807 § 2)<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> Pismo Prezydium Rady Ministrów z dnia 22 maja 1951 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości. AAN 285, t. 2187, k. 146.

<sup>59</sup> Protokół z konferencji Komisji Kodyfikacyjnej... z dnia 8.V.1951 r., k. 377.

<sup>60</sup> Notatka urzędowa..., k. 155.

<sup>61</sup> P. Fiedorczyk, J. Volkonovski: *Organizacja prac...*, s. 296.

<sup>62</sup> Zwrotem tym zastąpiono sformułowanie „organizacje państwowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne”, występujące we wcześniejszych wersjach projektu (Projekt I redakcji. AAN 285, t. 2384, k. 450).

<sup>63</sup> Zmianę tę wprowadzono prawdopodobnie w ostatnim momencie. O rozwiązaniu tym nie wspomina przygotowane przez S. Szera uzasadnienie projektu z 20 sierpnia 1951 r., pojawia się ono natomiast w późniejszej o 4 dni wersji projektu. Księga IV..., k. 310.

Wyżej wskazane rozwiązania nie stanowiły jedynych restrykcji swobody testowania. Projekt wprowadzał bowiem **ograniczenie wysokości zapisów do ¼ wartości spadku**. Limitacja ta odnosiła się do zapisobierców, którzy nie mogli być powołani do dziedziczenia na mocy testamentu. Jak uzasadniano, w braku takiego ograniczenia przepis dotyczący zawężenia kręgu spadkobierców testamentowych mógłby być obchodzony<sup>64</sup>. Tę kolejną restrykcję złagodzano jednak, przewidując, iż ograniczenie to nie dotyczy zapisów, których przedmiot stanowił własność osobistą spadkodawcy (art. 815).

Projekt — w porównaniu z dekretem — upraszczał przepisy o **formie testamentów**. Przewidziano trzy formy testamentów zwykłych: własnoręczny, sporządzany przed notariuszem, ale wyłącznie w formie aktu notarialnego oraz allograficzny. Ten ostatni można było sporządzić przed przewodniczącym gminnej rady narodowej lub przed przewodniczącym miejskiej rady narodowej, lecz jedynie w tych miastach, w których nie było biura notarialnego (art. 791). Nie utrzymano w projekcie testamentów sporządzanych przed sędziami obywatelskimi wobec planowanego zniesienia tych sądów<sup>65</sup>. Pominięto również testamenty spisane przez notariusza i przechowywane przez niego w kopercie oraz testamenty mistyczne<sup>66</sup>. Stwierdzono bowiem, że pierwsza z tych form stanowiła zaledwie 9%, druga natomiast 0,7% testamentów notarialnych<sup>67</sup>.

Pierwotna wersja projektu przewidywała zniesienie także testamentów allograficznych, jak bowiem argumentowano, sporządzanie testamentów nie mieściło się w typowych czynnościach władz lokalnych, wskutek czego władze te nie posiadały dostatecznej znajomości przepisów prawa spadkowego<sup>68</sup>. Wyłączenie to spotkało się ze sprzeciwem członków Komisji Kodyfikacyjnej, którzy podkreślali, że w związku z małą liczbą notariuszy możliwość sporządzenia testamentu przed radą narodową stanowiłaby ułatwienie dla obywateli. Z tych przyczyn Komisja postanowiła przywrócić możliwość sporządzania testamentów przed przewodniczącymi rad narodowych<sup>69</sup>.

Podobnie jak dekret — projekt w ostatecznej wersji przewidywał trzy formy testamentów szczególnych: testament ustny, podróżny i wojskowy (art. 796—800). Warto jednak zauważyć, że tezy szczegółowe przygotowane przez S. Szerę przewidywały tylko jedną formę testamentu szczególnego — testament ustny. Jak argumentował, w przypadku bowiem powstania nagłej po-

<sup>64</sup> Uzasadnienie szczegółowe..., k. 447.

<sup>65</sup> Tę formę testamentu przewidywał art. 80 dekretu o prawie spadkowym.

<sup>66</sup> Obie formy przewidywał art. 81 dekretu o prawie spadkowym.

<sup>67</sup> Wiedzę o ilości testamentów S. Szerę czerpał z ankiet na temat testamentów, które w związku z pracami kodyfikacyjnymi zostały rozesłane do notariuszy i rad narodowych. W zbiorach AAN zachowały się odrębne notatki podsumowujące wyniki przeprowadzonych badań: Statystyka testamentów z lat 1947 do 1950 roku. AAN 285, t. 2187, k. 297—302.

<sup>68</sup> Uzasadnienie szczegółowe..., k. 445—446.

<sup>69</sup> Protokół z konferencji Komisji Kodyfikacyjnej... z dnia 8.V.1951 r., k. 378.

trzeby sporządzenia testamentu przez pasażera statku lub osobę powołaną do służby wojskowej, osoba mogła sporządzić testament własnoręczny, a jeśli nie umiała lub nie mogła pisać — testament ustny wobec dwóch świadków<sup>70</sup>. Wykluczenie testamentów wojskowych wywołało jednak opór członków Komisji i — jak się można domyślać — Ministerstwa Obrony Narodowej<sup>71</sup>. W ostatecznej wersji projektu przywrócono także postanowienia dekretowe o testamencie sporządzanym podczas podróży na polskim statku morskim lub powietrznym.

Bardzo istotne zmiany wprowadzono w zakresie ochrony spadkobierców koniecznych. Dekret z 1946 r. przewidywał w tym zakresie instytucję zachowku mającą postać roszczenia pieniężnego. Projekt również zawierał przepisy o zachowku, w istocie jednak pod starą nazwą wprowadzał system **rezerwy**<sup>72</sup>. Pewna część majątku spadkodawcy stanowiła część nierozporządzalną (zwaną początkowo częścią obowiązkową, a później zachowkiem), która musiała zostać zachowana na rzecz przyszłych spadkobierców (art. 828). Część obowiązkowa wynosiła 1/2 spadku, jeśli spadkodawca pozostawił jednego uprawnionego (dziecko albo małżonka) albo 2/3 spadku, jeśli pozostawił on więcej uprawnionych (kilkoro dzieci lub jedno dziecko i małżonka)<sup>73</sup>. Zachówek otrzymywali spadkobiercy w naturze<sup>74</sup>.

Inaczej niż dekret, projekt do kręgu dziedziców koniecznych nie zaliczał rodziców spadkodawcy. W trakcie dyskusji skrytykowano to rozwiązanie, wskazując, że w wielu przypadkach spadek stanowił majątek pochodzący od rodziców lub został uzyskany dzięki ich nakładom na wykształcenie spadkodawcy<sup>75</sup>. Wbrew tym głosom uznano za wystarczające przyznanie rodzicom roszczeń alimentacyjnych (art. 811).

Warto zauważyć, że samo wprowadzenie systemu rezerwy — wzorowanej na radzieckim, a nie francuskim modelu — nie spotkało się z krytyką ani w trakcie posiedzeń Komisji Kodyfikacyjnej, ani w trakcie dyskusji<sup>76</sup>. Wyjątek

---

<sup>70</sup> Uzasadnienie szczegółowe..., k. 445—446. W odróżnieniu jednak od dekretu, projekt przewidywał sporządzanie testamentu ustnego w obecności dwóch, a nie trzech świadków. Rozwiązanie to zostało skrytykowane w trakcie dyskusji nad projektem, uwagi te nie wywarły jednak wpływu na treść projektu.

<sup>71</sup> Protokół z konferencji Komisji Kodyfikacyjnej... z dnia 8.V.1951 r., k. 378.

<sup>72</sup> Uzasadnienie S. Szera — tak jak pierwotna wersja projektu — wspominało o „części obowiązkowej”. Projekt zaś w wersji z 24 sierpnia 1951 r., jak i w późniejszych dwóch wersjach, na tę samą instytucję wprowadzał nazwę „zachówek”.

<sup>73</sup> Zstępnych dziecka, które zmarło przed otwarciem spadku, liczono jako jedno dziecko (art. 828).

<sup>74</sup> Założenia ideologiczne projektu..., k. 29.

<sup>75</sup> Uwagi zgłoszone do projektu..., k. 94; Uwagi prof. dr. K. Przybyłowskiego..., k. 224.

<sup>76</sup> W protokole z posiedzenia Komisji dobitnie podkreślono, że „Komisja jednogłośnie opowiedziała się za częścią obowiązkową w postaci rezerwy.” Protokół konferencji Komisji Kodyfikacyjnej... z dnia 22 marca 1951 r., k. 263. Zob. także: Uwagi zgłoszone do projektu..., k. 94.

pod tym względem stanowiła opinia grupy sędziów z Departamentu Nadzoru Sądowego domagających się utrzymania zachowku w formie roszczenia<sup>77</sup>.

W razie naruszenia części obowiązkowej spadkobiercom koniecznym przyznano prawo żądania zmniejszenia nieodpłatnych przysporzeń dokonanych zarówno za życia, jak i w testamencie. Co istotne, przysporzenia lub ich odpowiednie części, podlegały zwrotowi w naturze do masy spadkowej. Tylko w przypadku, gdy przedmiot przysporzenia nie dał się podzielić bez istotnej zmiany lub znacznego ubytku wartości, zwrotowi podlegała odpowiednia suma pieniężna (art. 835). Zasada **zwrotu przysporzeń w naturze** była kwestionowana w trakcie dyskusji, pomimo tego utrzymano ją w ostatecznej wersji projektu<sup>78</sup>.

Co ciekawe, projekt przewidywał możliwość **milczącego przyjęcia spadku** (art. 842 *in fine*). Następowало ono wówczas, gdy spadkobierca dokonał w stosunku do majątku spadkowego lub jego części czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Podobny sposób przyjęcia spadku przewidywał Kodeks Napoleona (art. 778). Warto podkreślić, że wprowadzenie tej zmiany nie wywołało żadnych zastrzeżeń członków Komisji Kodyfikacyjnej<sup>79</sup>. Wprawdzie koncepcja milczącego przyjęcia spadku znana była już prawu rzymskiemu, a w czasach współczesnych — pod wpływem Kodeksu Napoleona — pojawiła się w wielu systemach prawnych typu romańskiego. W praktyce jednak stanowiła przedmiot istotnych wątpliwości i była wielokrotnie krytykowana w literaturze prawniczej<sup>80</sup>. W trakcie dyskusji nad projektem instytucję milczącego przyjęcia spadku zakwestionowali w szczególności J. Gwiazdomorski i K. Przybyłowski<sup>81</sup>. Ich zastrzeżenia jednak nie zostały wzięte pod uwagę przy opracowywaniu finalnej wersji projektu.

Poważne zmiany przewidziano w zakresie **odpowiedzialności za długi** (art. 852—854). Wzorem prawa radzieckiego projekt stanowił, że spadkobierca, który przyjął spadek, odpowiada za długi spadkowe tylko w granicach wartości spadku. Jeżeli został sporządzony inwentarz majątku spadkowego, spadkobierca odpowiadał za te długi tylko w granicach wartości przedmiotów wymienionych w inwentarzu, chyba że inwentarz był niepełny lub nierzetelny. Ciężar dowodu, że w spadku pozostały jeszcze inne prawa nieobjęte spisem, obciążał wierzyciela. Były to więc całkowicie odmienne zasady niż w obowiązującym

<sup>77</sup> Uwagi grupy Sędziów..., k. 183—186.

<sup>78</sup> W ostatecznej wersji projektu zwrot „nieodpłatne przysporzenia” zamieniono na „rozporządzenia testamentowe i darowizny”. Odnośnie krytyki zob. Uwagi Departamentu..., k. 181—182.

<sup>79</sup> Protokół z konferencji Komisji Kodyfikacyjnej... z dnia 8.V.1951 r., k. 387.

<sup>80</sup> M. Planiol: *O spadkach*. Warszawa 1927, s. 104—108; C. Demolombe: *O spadkach*. T. 2. Warszawa 1900, s. 388—447.

<sup>81</sup> Uwagi prof. dr. Jana Gwiazdomorskiego..., k. 200; Uwagi prof. dr. K. Przybyłowskiego..., k. 223.

dekrecie, zgodnie z którym spadkobierca odpowiadał za długi spadkowe całym swoim majątkiem, chyba że przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Zdaniem S. Szer, ta reguła nieograniczonej odpowiedzialności w ustroju burżuazyjnym chroniła kredyt kapitalistyczny, nie znajdowała natomiast uzasadnienia w warunkach gospodarki socjalistycznej<sup>82</sup>. Przygotowany przez niego projekt znosił w ogóle instytucję przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Sporządzenie spisu zależało jedynie od dobrej woli spadkobiercy, nie wpływało natomiast na zakres jego odpowiedzialności. Przeciwno wskazanemu rozwiązaniu podnoszono głosy, że stanowi ono zagrożenie dla wierzycieli<sup>83</sup>. Nie zostały jednak one uwzględnione w trakcie prac nad projektem.

## Podsumowanie

Przedstawionym powyżej pracom towarzyszył olbrzymi pośpiech — nowy projekt kodeksu cywilnego udało się przygotować w zaledwie 11 miesięcy, chociaż od początku było wiadomo, że nie może on powielać rozwiązań obowiązującego prawa. Dekrety unifikacyjne uznane zostały za pozostające pod wpływem ideologii burżuazyjnej i niedostosowane do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Postępująca we wszystkich dziedzinach stalinizacja miała nie ominąć prawa cywilnego.

Nowy kodeks nie miał być tworem doskonałym, lecz dostosowującym — najszybciej, jak to było możliwe — prawo cywilne i opartą na nim praktykę do potrzeb i zadań nowego ustroju. Jak stwierdzał J. Wasilkowski na jednym z posiedzeń Komisji Kodyfikacyjnej: „Nie mam przekonania, by dzisiaj można było zrobić kodeks o dużej wartości technicznej [...]. Ale nasz kodeks nawet ogólny będzie miał duże znaczenie polityczne. Usunie on formy burżuazyjne i pchnie myśl prawniczą w nowym kierunku”<sup>84</sup>. Taki był cel tej pośpiesznej akcji kodyfikacyjnej — oderwanie prawa cywilnego od kultury zachodnioeuropejskiej i klasycznych instytucji prawa cywilnego.

Przyspieszona sowietyzacja miała też dotknąć prawo spadkowe, chociaż należy przyznać, że planowane zmiany tego działu wzbudzały mniej wątpliwości niż prawa rzeczowego czy zobowiązań. Przypomnijmy, że Komisji Kodyfikacyjnej wystarczył jeden dzień na uchwalenie też wstępnych prawa spadkowego,

<sup>82</sup> S. Szer: *Tezy wstępne*. W: Idem: *Projekt Kodeksu...*, k. 157.

<sup>83</sup> Protokół konferencji Komisji Kodyfikacyjnej... z dnia 22 marca 1951 r., k. 264—265; Uwagi prof. dr. Jana Gwiazdomorskiego..., k. 205—206.

<sup>84</sup> Protokół z posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej... z dnia 28 lutego 1951 r. AAN 285, t. 2383, k. 45.



w ciągu zaledwie jednego dnia przedyskutowała także uzasadnienie szczegółowe jak i cały projekt tego działu. Wprowadzane zaś zmiany były bardzo istotne. Dotykały najważniejszych instytucji prawa spadkowego, przekształcając je całkowicie według sowieckiego modelu.

Zawężono istotnie krąg spadkobierców ustawowych, silnie ograniczono swobodę testowania, spadkobranie testamentowe w zasadzie pozbawiono niemal całkowicie znaczenia. Pod płaszczykiem dawnej nazwy „zachówek” wprowadzono system rezerwy. Spadkodawca mógł rozporządzać tylko połową swego majątku albo nawet  $\frac{1}{3}$ , jeśli miał więcej niż jedno dziecko. Pozostała część musiała zostać zachowana na rzecz dziedziców koniecznych. Odpowiedzialność za długi została ograniczona na wzór radziecki tylko do wysokości spadku, w sposób budzący duże zagrożenie dla wierzycieli. Pośpiesznie przygotowany projekt zawierał dużo luk i błędów. Ówczesny klimat polityczny nie sprzyjał jednak uwzględnieniu uwag zgłoszonych do projektu.

Dyskusja zorganizowana nad projektem, choć przyniosła liczne wypowiedzi, miała charakter selektywny. Projektów nie opublikowano, lecz jedynie rozesłano do wybranych podmiotów. Trudno więc mówić o publicznej debacie. Jak wynika ze zgłaszanych uwag, projekty rozsyłano bez uzasadnienia, wielu więc respondentów próżno niekiedy zastanawiało się nad motywami planowanych zmian. Nie znając argumentów wprowadzanych zmian, trudniej zaś było je zwalczać.

W tych okolicznościach — chyba najtrudniejszych dla polskiej cywilistyki — na podziw zasługuje, że tak liczne grono osób zdobyło się na uwagi krytyczne wobec projektu. Niestety niewiele z nich zostało uwzględnionych. Rzeczywisty wpływ na ostateczne rozwiązania wywarły uzgodnienia międzyresortowe, pozostałe zaś uwagi nadesłane do Ministerstwa Sprawiedliwości traktowano jedynie jako niewiele znaczące sugestie.

Pomimo niewiarygodnego terminu udało się go dopełnić i przedłożyć gotowy projekt kodeksu cywilnego Prezydium Rady Ministrów. Do końca 1951 r. Komisja Prawnicza działająca przy Prezydium nie podjęła jednak żadnych prac nad projektem<sup>85</sup>. Toczyły się już bowiem prace nad nową konstytucją i projekt kodeksu musiał „począkać w kolejce”, aż uchwalony zostanie akt wyższego rzędu — ustawa zasadnicza nadająca kierunek całemu dalszemu ustawodawstwu. Do dalszych prac kodyfikacyjnych przystąpiono dopiero w 1952 r.

---

<sup>85</sup> Sprawozdanie Departamentu Ustawodawczego z wykonania planu na IV kwartał 1951 r. AAN 285, t. 5633, k. 59.

Anna Moszyńska

## **Das Erbrecht in dem unbekanntem Entwurf des Bürgerlichen Gesetzbuches**

**Schlüsselwörter:** Erbrecht, Kodifizierte Kommission, Justizministerium, Volksrepublik Polen, Anwaltskommission

**Zusammenfassung:** In der Literatur zur Kodifizierung des Zivilrechts in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg stellt der Zeitraum 1950—1954 eine Forschungslücke dar. Die Erstellung der Entwurfs des Bürgerlichen Gesetzbuches im Jahre 1951 bleibt nahezu unbekannt. Das Ziel dieses Aufsatzes ist, die Arbeit an dem letzten Buch dieses Entwurfs und die hier angenommenen Lösungen zu präsentieren. Es lohnt sich ihnen mehr Aufmerksamkeit zuzuwenden, da sie ein klares Beispiel für fortschreitende Stalinisierung und obligatorische Transplantation der sowjetischen Muster bildeten. Der Kreis des gesetzlichen Erbens war deutlich verengt, die Testierfreiheit stark eingeschränkt. Die testamentarische Erbfolge wurde fast völlig bedeutungslos. Unter dem ehemaligen Namen „legitime“ (Pflichtteil) wurde ein Reservesystem (ein Zwangsanteil) eingeführt. Der Testator konnte nur über die Hälfte seines Vermögens verfügen, der Rest musste zugunsten der Pflichtteilsberechtigten aufbewahrt werden. Die Verantwortung für Schulden war wesentlich eingeschränkt, in der Weise, dass sie ein hohes Risiko für die Gläubiger bildete. Der hastig erstellte Entwurf weist viele Lücken und Fehler auf. Allerdings war das politische Klima damals der Berücksichtigung von Bemerkungen über den Entwurf nicht förderlich.

Anna Moszyńska

## **Law of succession in the unknown draft of the Civil Code**

**Keywords:** law of succession, the Codification Committee, the Ministry of Justice, the Polish People's Republic, the Legal Committee

**Summary:** In literature on the codification of the civil law in Poland after the WWII, the years 1950—1954 are a research gap. The preparation of the draft of the Civil Code in 1951 remains almost an unknown fact. The aim of this article is to present the work on the last book of this draft and solutions adopted herein. It is worth paying a closer attention to them, as they formed a clear example of progressive stalinization and compulsory transplantation of the Soviet patterns. The circle of statutory heirs was significantly narrowed, the freedom of testation was heavily restricted. Testate succession became almost completely meaningless. Under the former name of “legitime”, a reserve system (a forced share) was introduced. Testator could dispose of only a half of his assets, the rest had to be preserved for the benefit of the forced heirs. The responsibility for debts had been limited in a way which caused a high risk for creditors. The hastily prepared draft contained many gaps and errors. However, the political climate was not conducive to taking into account the remarks made to the draft.